

# Dariusz Szpoper

---

## Franciszek Bar - pierwszy prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku : szkic do historii wymiaru sprawiedliwości w Polsce po 1945 r.

---

Studia Prawnoustrojowe nr 26, 291-306

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Dariusz Szpopier**

Katedra Historii Państwa i Prawa Polskiego i Doktryn Polityczno-Prawnych  
Wydział Prawa i Administracji UWM

**Franciszek Bar**  
**– pierwszy prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.**  
**Szkic do historii wymiaru sprawiedliwości**  
**w Polsce po 1945 r.**

Kres okupacji niemieckiej w 1945 r. zapoczątkował odbudowę polskiego systemu wymiaru sprawiedliwości, jeżeli nie wręcz jego budowę na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Pod tym względem tereny Apelacji Gdańskiej były dość specyficzne – objęły bowiem nie tylko terytorium leżące do 1 września 1939 r. w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, ale również obszar byłego Wolnego Miasta Gdańska oraz okręgi sądów znajdujące się do tej daty w III Rzeszy Niemieckiej. Już w lipcu 1945 r. zdecydowano, by w obrębie Apelacji Gdańskiej znalazły się okręgi Sądów Okręgowych w Gdańsku, Gdyni, Słupsku oraz Stargardzie Szczecińskim. W początkach września 1945 r. wydzielono z Apelacji Olsztyńskiej okręg Sądu Okręgowego w Elblągu i włączono go w struktury Apelacji Gdańskiej. W tym samym czasie, tj. od lata do jesieni 1945 r., w obrębie Apelacji Gdańskiej znalazły się także okręgi Sądów Okręgowych w Koszalinie i Szczecinie. Jednak praktycznie do końca 1945 r. trwały dyskusje na forum Ministerstwa Sprawiedliwości co do ostatecznego kształtu Apelacji Gdańskiej. Starano się doprowadzić do takiego stanu rzeczy, by pokrywał się on z granicami administracyjnymi tworzonych wówczas województw. Z tej też racji już w drugiej połowie listopada 1945 r. do Apelacji Gdańskiej przyłączono kolejne okręgi sądowe z powiatów: tczewskiego, starogardzkiego, kościerskiego, wałeckiego, chojeńskiego, myśliborskiego i choszczeńskiego, nie dokonując wszakże jednoczesnego ich włączenia do określonych okręgów sądów okręgowych i pozostawiając to rozwiązanie odłożonym w czasie<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002, s. 104–108.

Pierwsze prace nad stworzeniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku rozpoczęły się latem 1945 r. Już 20 lipca 1945 r. ówczesny minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski powierzył sędziemu Sądowi Apelacyjnego w Warszawie Franciszkowi Barowi „[...] organizację i czasowe kierownictwo Sądu Apelacyjnego w Gdańsku”<sup>2</sup>. Dopiero po niespełna dwóch latach od tego wydarzenia, z dniem 30 kwietnia 1947 r., Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut mianował Franciszka Bara na stanowisko prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, jednak z „[...] ważnością od dnia 20 lipca 1945 r.”<sup>3</sup>.

Warto w tym miejscu prześledzić losy kariery zawodowej sędziego Franciszka Bara, które w dużym stopniu odzwierciedlają losy tego pokolenia pracowników polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Franciszek Bar urodził się 13 grudnia 1898 r., na terenie Królestwa Polskiego, w miasteczku powiatowym Wyłkowyszki, położonym w guberni suwalskiej. Jego rodzicami byli Stanisława z Jacynów oraz Kazimierz Roch Bar, który wykonywał w tychże Wołkowyszkach zawód notariusza<sup>4</sup>. Barowie pozostawali dość blisko spokrewnieni z inną powszechnie znaną i zasłużoną rodziną prawniczą – Nowodworskich<sup>5</sup>. Początkowo Franciszek kształcił się w domu, by następnie rozpocząć edukację w Polskiej Szkole Handlowej

<sup>2</sup> *Opis pisma Ministra Sprawiedliwości do obywatela Franciszka Bara z dnia 20 lipca 1945 roku*, maszynopis, k. 23, sygn. 1060/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku; w tym miejscu składam serdeczne podziękowania Pani Prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku SSA Annie Skupnej oraz Panu Wiceprezesowi Sądu Apelacyjnego w Gdańsku SSA Jackowi Pietrzakowi za wszelką pomoc okazaną przy pracy nad pozyskiwaniem materiałów źródłowych do tego tekstu.

<sup>3</sup> *Akt nominacji Franciszka Bara na stanowisko prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 kwietnia 1947*, maszynopis, w zbiorach Pani Doroty Starościak, córki Franciszka Bara, której bardzo dziękuję za pomoc w pracy nad tym tekstem; *Odpis aktu nominacji Franciszka Bara na stanowisko prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 kwietnia 1947*, maszynopis, k. 47, sygn. 1060/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>4</sup> F. Bar, *Życiorys*, dat. Łódź, 12 maja 1945 r., rękopis, brak paginacji archiwalnej, sygn. 1060/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku; *Relacje pisemne Doroty Starościak* (w posiadaniu autora), która podaje, iż Kazimierz Roch Bar ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie pracował jako sekretarz w sądzie w Suwałkach i rejent w Wilkowyszkach.

<sup>5</sup> K. Pol, *Franciszek Nowodworski (1859–1924)*, [w:] idem, *Poczet Prawników Polskich XIX–XX w.*, przejrzał i uzupełnił Adam Redzik, Warszawa 2011, s. 508; M. Gałęzowski, *Nowodworski Leon (1889–1941)*..., [w:] *Słownik Biograficzny Adwokatów Polskich*, t. II: M–Ż, z. 3–4, Warszawa 2007, s. 384; *Relacja pisemna Doroty Starościak*..., w której podaje dodatkowo, iż Franciszek Bar i Leon Nowodworski (1889–1941) mieli wspólnych dwóch pradziadków: Bogumiła Bara i Franciszka Nowodworskiego. Dzieci Franciszka Nowodworskiego – Wiktoria Nowodworska (1824–1904) i jej brat Józef Nowodworski (zm. 1879) pobrali się z rodzeństwem, dziećmi Bogumiła Bara, a mianowicie Teofilem Barem (ur. ok. 1824–1827, zm. ok. 1882–1884) i Lucyną Bar (1834–1897). Zatem Kazimierz Roch Bar (1862–1925) był synem Wiktorii z Nowodworskich i Teofila Bara, zaś adwokat i pierwszy prezes Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej (1922–1924), a także członek Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej (prezes Wydziału Karnego i wiceprezes Sekcji Postępowania Karnego od 1919 r.) Franciszek Nowodworski był synem Lucyny z Barów i Józefa Nowodworskiego. Synem Franciszka Nowodworskiego był z kolei Leon Nowodworski, znany adwokat warszawski.

w Suwałkach. Do wybuchu I wojny światowej zdążył ukończyć pięć klas tego zakładu naukowego, zaś w trakcie działań wojennych wraz z rodzicami ewakuował się do Moskwy, gdzie 20 maja 1917 r. otrzymał świadectwo maturalne Polskiej Szkoły Realnej Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego<sup>6</sup>. W czerwcu tego samego roku jako jednoroczny ochotnik zaciągnął się do wojska rosyjskiego i służył w drugiej brygadzie ciężkiej artylerii do grudnia 1917 r. Otrzymał wówczas wysokie rosyjskie odznaczenie bojowe – krzyż św. Jerzego. Następnie jako podchorąży od grudnia 1917 r. do lipca 1919 r. uczestniczył w walkach prowadzonych przez I Polski Korpus Wschodni. Od 11 listopada 1918 r. rozpoczął służbę w armii polskiej, w 8. pułku artylerii polowej, biorąc w jego szeregach udział w wojnie bolszewicko-polskiej 1920 r. Za okazane męstwo odznaczono go wtedy Krzyżem Walecznych. Zdemobilizowano Franciszka Bara w 1921 r. w stopniu podchorążego<sup>7</sup>. Następnym krokiem w jego dopiero co rozpoczynającej się karierze stało się uzyskanie dyplomu ukończenia studiów prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim – otrzymał go w czerwcu 1924 r. po zdaniu egzaminów z zakresu nauk historycznoprawnych z oceną dobrą, politycznych – celującą oraz z przedmiotów sądowych. Z tych ostatnich uzyskał również ocenę dobrą<sup>8</sup>. W lipcu 1924 r. rozpoczął aplikację sądową w okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie<sup>9</sup>, chociaż należałoby nadmienić, iż faktycznie jego związki z warszawskim wymiarem sprawiedliwości rozpoczęły się już w trakcie studiów prawniczych, kiedy to pracował w charakterze kancelisty w Sądzie Okręgowym w Warszawie<sup>10</sup>. Egzamin sądowy zdał z wynikiem dobrym w dniu 21 lipca 1927 r.<sup>11</sup>

Franciszek Bar dysponował pozytywną opinią swoich przełożonych, co zapewne wpłynęło na fakt, iż prezesi Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego w Warszawie zdecydowali się rekomendować jego kandydaturę do sprawowania zastępczo czynności sędziego pokoju i sędziego śledczego w okręgu Sądu Okręgowego w Warszawie, na co 4 października 1927 r. Minister Sprawiedli-

<sup>6</sup> F. Bar, *Życiorys, dat. 21 stycznia 1953*, rękopis, brak paginacji archiwalnej, kserokopia z zasobów Centralnego Archiwum Wojskowego, w zbiorach Doroty Starościak; *Wykaz stanu służby Franciszka Bara*, rękopis, brak paginacji archiwalnej, sygn. 1060/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku; D. Starościak, *Sopocianie z wyboru*, maszynopis, k. 1.

<sup>7</sup> D. Starościak, op. cit., s. 1; F. Bar, *Życiorys, dat. 21 stycznia 1953...*; *Ankieta personalna wraz z wykazem przebiegu służby wojskowej Franciszka Bara*, k. 1–2, kserokopia z zasobów Centralnego Archiwum Wojskowego w zbiorach Doroty Starościak; *Wypis z akt osobowych Ministerstwa Sprawiedliwości, znak aktów Nr C. I. 9 (Odpis)*, maszynopis, brak paginacji archiwalnej k. 2 (dokumentu), sygn. 1060/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>8</sup> *Odpis z akt osobowych Ministerstwa Sprawiedliwości, znak aktów Nr C. I. 9. Uniwersytet Warszawski. Wydział Prawa. Dyplom ukończenia Wydziału Prawa*, Warszawa, dn[ia] 23 VI 1925 r., maszynopis, k. 68 (6), sygn. 1060/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>9</sup> *Wykaz stanu służby Franciszka Bara*, maszynopis, brak paginacji archiwalnej, k. 4 (dokumentu), sygn. 1060/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>10</sup> D. Starościak, op. cit., s. 1.

<sup>11</sup> *Wykaz stanu służby Franciszka Bara*, rękopis, brak paginacji archiwalnej, k. 1v (dokumentu), sygn. 1060/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

wości wyraził zgodę<sup>12</sup>. Bar objął urządowanie na tym stanowisku 27 października tegoż roku<sup>13</sup>. Na tej funkcji dane było mu pozostawać zaledwie kilka miesięcy, albowiem już w marcu 1928 r. za jego zgodą prezes warszawskiego Sądu Apelacyjnego wnioskował o powierzenie mu przez Ministra Sprawiedliwości urzędu sędziego pokoju w Sierpcu, które to miasteczko znajdowało się w okręgu Sądu Okręgowego w Płocku<sup>14</sup>. Prace w tym charakterze rozpoczął Franciszek Bar od 30 kwietnia 1928 r.<sup>15</sup> Dał się wówczas poznać swoim przełożonym jako „[...] wyjątkowo zdolny, pracowity i sumienny” sędzia<sup>16</sup>, a zarazem „[...] prawnik o zdolnym umyśle i ruchliwy; sędzia staranny w opracowaniu sprawy, b.[ardzo] energiczny i sprężysty kierownik sądu”<sup>17</sup>. Jak się wydaje, tak jednoznacznie pozytywna opinia musiała jedynie ułatwić oraz przyspieszać dalszą karierę w wymiarze sprawiedliwości. Już bowiem wiosną 1929 r. powierzono mu kolejne stanowisko – tym razem sędziego grodzkiego w Warszawie, które objął 30 kwietnia tego roku<sup>18</sup> i na którym pozostawał do 29 kwietnia 1934 r., tj. do momentu mianowania go przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie<sup>19</sup>.

Nie był to jednak koniec dynamicznie rozwijającej się kariery przedwojennej sędziego Franciszka Bara – we wrześniu i październiku 1938 r. jako

<sup>12</sup> Odpis z akt osobowych Ministerstwa Sprawiedliwości, znak aktów Nr C. I. 9, Wniosek o delegowanie egz. [aminowanego] aplikanta Franciszka Bara do sprawowania zastępczo czynności sędziego pokoju i sędziego śledczego w okręgu Sądu Okręgowego w Warszawie, maszynopis, brak paginacji archiwalnej, k. 1 (dokumentu), sygn. 1060/1, Akta osobowe Franciszek Bar, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>13</sup> Odpis z akt osobowych Ministerstwa Sprawiedliwości, znak aktów Nr C. I. 9, Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie do Ministerstwa Sprawiedliwości, dat. 7 listopada 1927 r[ok] Nr 9967, maszynopis, k. 62 (10), sygn. 1060/1, Akta osobowe Franciszek Bar, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>14</sup> Odpis z akt osobowych Ministerstwa Sprawiedliwości znak aktów Nr C. I. 9/Nr II. O. 3469/28, Wniosek, Wobec zwolnienia sędziego Stanisława Zgliczyńskiego..., maszynopis, k. 73 (11), sygn. 1060/1, Akta osobowe Franciszek Bar, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>15</sup> Odpis z akt osobowych Ministerstwa Sprawiedliwości, znak aktów Nr C. I. 9/Nr 4509, Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie do Ministerstwa Sprawiedliwości, dat. 2 maja 1928 r., maszynopis, k. 69 (12), sygn. 1060/1, Akta osobowe Franciszek Bar, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>16</sup> Odpis z akt osobowych Ministerstwa Sprawiedliwości, znak aktów Nr C. I. 9, Nr 1, Franciszek Bar, maszynopis, k. 77 (15), sygn. 1060/1, Akta osobowe Franciszek Bar, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>17</sup> Odpis z akt osobowych Ministerstwa Sprawiedliwości, znak aktów [Nr] C. I. 9, Odpis do akt osobowych opinii Komisji Lustracyjnej 1928 r., maszynopis, k. 75 (13), sygn. 1060/1, Akta osobowe Franciszek Bar, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>18</sup> Odpis z akt osobowych Ministerstwa Sprawiedliwości, znak aktów [Nr] C. I. 9/Nr 7713, Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie do Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, dat. 1 maja 1929 r., maszynopis, k. 79 (17), sygn. 1060/1, Akta osobowe Franciszek Bar, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>19</sup> Odpis z akt osobowych Ministerstwa Sprawiedliwości, znak aktów [Nr] C. I. 9., Minister Sprawiedliwości do Pana Franciszka Bara Sędziego Sądu Grodzkiego w Warszawie, dat. Warszawa 9 maja 1934 r., Z.U.Nr B.P 5919/34; Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie do Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, dat. Warszawa, dnia 16 maja 1934 r., maszynopis, k. 80 (18), Akta osobowe Franciszek Bar, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

jeden z siedemnastu kandydatów przystąpił do konkursu na wakujące stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie<sup>20</sup>. Jako jedna z trzech osób, obok sędziów z Sądu Okręgowego w Warszawie, uzyskał też akceptację Kolegium Administracyjnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, które rekomendowało kandydatury na funkcję sędziego Sądu Apelacyjnego w takiej kolejności: 1) Adam Frydrychewicz; 2) Franciszek Bar oraz 3) Zbigniew Kasiński<sup>21</sup>. Inaczej jednak postrzegał tę sprawę prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie Kazimierz Rudnicki, który preferował sędziego Bara, uznając, iż posiada on doskonałe kwalifikacje służbowe i merytoryczne, jest dobrym cywilistą, a ponadto charakteryzuje go daleko posunięta sumienność oraz pracowitość, jak też właściwa i godna postawa etyczna<sup>22</sup>. W piśmie kierowanym na ręce Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Leona Supińskiego stwierdził: „Ze swej strony za najbardziej odpowiedniego kandydata uważam sędziego Franciszka Bara. Osobiście nie miałem możliwości zaznajomienia się i oceny poziomu wyroków żadnego z sędziów przez Kolegium [Administracyjne Sądu Apelacyjnego w Warszawie – przypis D.S.] wybranych; o ile wiem, różnice w ich kwalifikacjach sędziowskich są nieznaczące, aczkolwiek sędzia Bar, wedle posiadanych przeze mnie informacji, posiada najgłębsze z nich trzech przygotowanie teoretyczne. Ponadto, jako znacznie młodszy od sędziego Frydrychewicza kończącego 64 rok życia, łatwiej sprosta wyczerpującej pracy, co nie jest bez znaczenia ze względu na znaczne obciążenie Sądu Apelacyjnego”<sup>23</sup>. Z pewnością tak jednoznacznie wyrażone stanowisko prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie mogło zaważyć na decyzji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który 7 listopada 1938 r. mianował Franciszka Bara sędzią Sądu Apelacyjnego w Warszawie<sup>24</sup>. Na tym stanowisku zastał go też wybuch II wojny światowej – sprawował je, jak sam podawał, do 5 września 1939 r.<sup>25</sup>

<sup>20</sup> Odpis z akt osobowych Ministerstwa Sprawiedliwości, znak aktów [Nr] C. I. 9., Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie do Pana Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, dat. dnia 15 paźdz.[iernika] 1938 r., Nr Prez.[es] 15597/38; maszynopis, k. 83 (21), sygn. 1060/1, Akta osobowe Franciszek Bar, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>21</sup> Odpis z akt osobowych Ministerstwa Sprawiedliwości, znak aktów [Nr] C. I. 9., Wyciąg z Dziennika posiedzenia Kolegium Administracyjnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, dnia 10 października 1938 r., maszynopis, k. 85 (22), sygn. 1060/1, Akta osobowe Franciszek Bar, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>22</sup> Odpis z akt osobowych Ministerstwa Sprawiedliwości, znak aktów [Nr] C. I. 9., Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie do Pana Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, dat. dnia 15 paźdz.[iernika] 1938 r., Nr Prez.[es] 15557/38, maszynopis, k. 83 (21) v.

<sup>23</sup> Ibidem, k. 83 (21) v – 84; D. Malec, *Sąd Najwyższy w latach 1917–1939*, [w:] A. Korobowicz (red.), *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej. Historia i Współczesność. Księga Jubileuszowa 90-lecia Sądu Najwyższego 1917–2007*, Warszawa – Toruń [2007], s. 159–160.

<sup>24</sup> Odpis z akt osobowych Ministerstwa Sprawiedliwości znak aktów [Nr] C. I. 9, Minister Sprawiedliwości do Pana Franciszka Bara Sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie, dat. Warszawa; dnia 12 listopada 1938 r., maszynopis, k. 86 (23), sygn. 1060/1, Akta osobowe Franciszek Bar, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>25</sup> Ankieta – Bar Franciszek, rękopis, k. 96, sygn. 1061/1, Akta osobowe Franciszek Bar, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

W trakcie okupacji niemieckiej Franciszek Bar nie pracował zawodowo, utrzymywał się z wynagrodzeń przyznawanych mu za pełnienie czynności sekwestratora sądowego oraz kuratora reprezentującego nieobecnych w procesach cywilnych. Honorowo był także zatrudniony w charakterze kontrolera społecznego w Inspektoracie Wydziału Opieki i Zdrowia Zarządu Miejskiego miasta stołecznego Warszawy. Była to publiczna, oficjalna strona okupacyjnej rzeczywistości, lecz istniała także karta konspiracyjnej aktywności sędziego Bara w latach II wojny światowej. Pełnił on równoległe w strukturach państwa podziemnego funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Sprawiedliwości Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj, a także kierownika jego Wydziału Administracyjnego<sup>26</sup>. *Notabene* pierwszym dyrektorem tego Departamentu do swej śmierci w końcu grudnia 1941 r. pozostawał Leon Nowodworski – kuzyn Franciszka Bara, adwokat i jeden z twórców Tajnej Naczelnej Rady Adwokackiej<sup>27</sup>.

Po upadku powstania warszawskiego sędzia Bar zmuszony został do opuszczenia Warszawy. Jego córka, Dorota Starościak, opisuje ten okres tymi słowami: „[...] niejako na ochotnika trafił do obozu przejściowego w Spellen. Odbyło się to w ten sposób, że gdy w Pruszkowie – podczas segregacji cywiliów – moją mamę skierowano do obozu, a jego na stronę osób puszczanych wolno, tata dobrowolnie dołączył do mamy. Rodzice trafili do obozu w Dolnej Nadrenii, skąd – przy pomocy jednego ze strażników – udało im się uciec przez Katowice i Kraków do Zakopanego. Zachowały się bilety kolejowe na podróż ze Spellen do Katowic. Po bezskutecznym oczekiwaniu na uruchomienie kolei Zakopane–Kraków, wobec braku środków na podróż samochodem lub końmi, tata udał się piechotą do Krakowa, by 19 marca 1945 r. zarejestrować się w Sądzie Apelacyjnym, jako zgłaszający się do pracy w swoim zawodzie. Otrzymał tak zwaną *komandirówkę*, czyli dwujęzyczną przepustkę umożliwiającą podróż do macierzystego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, z siedzibą w Łodzi”<sup>28</sup>. W dniu 28 marca 1945 r. prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie powołał go na stanowisko sędziego tego sądu<sup>29</sup>. Z datą 24 kwietnia 1945 r. sędzia Franciszek Bar złożył w Łodzi ślubowanie według nowego tekstu roty przysięgi, który brzmiał: „Pomny dobra Rzeczypospolitej Polskiej ślubuję, że na powierzonym mi urzędzie sędziego dążyć będę w mym zakresie działania ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi demokratycznego Państwa Polskiego, któremu wiernie służyć będę. Ślubuję stać na straży konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. oraz praw

<sup>26</sup> Ibidem, k. 96; D. Starościak, op. cit., s. 1–2; W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj 1940–1945*, Warszawa 1995, s. 83.

<sup>27</sup> W. Grabowski, op. cit., s. 83; M. Gałęzowski, op. cit., s. 385.

<sup>28</sup> D. Starościak, op. cit., s. 2.

<sup>29</sup> *Służba sądowa [Franciszka Bara]*, maszynopis, brak paginacji archiwalnej, k. 1 (dokumentu), sygn. 1060/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

stanowionych przez Krajową Radę Narodową jako Naczelną Władzę Ustawodawczą Odrodzonego Państwa Polskiego. Ślubuję obowiązki urzędu mego spełniać gorliwie, sprawiedliwie bezstronnie według mego sumienia i zgodnie z przepisami prawa wymierzać i tajemnicy służbowej dochować, a w postępowaniu swoim kierować się zasadami honoru, słuszności, uczciwości i równości społecznej<sup>30</sup>.

W dniu 26 lipca 1945 r. Franciszek Bar, nowo mianowany, pełniący jeszcze wówczas zaledwie obowiązki prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, objął urzędowanie w powierzonej mu instytucji wymiaru sprawiedliwości<sup>31</sup>, chociaż tak naprawdę należało ją dopiero stworzyć. Zaledwie w kilkanaście dni po tym wydarzeniu w jednym z prywatnych listów adresowanych do swej przyszłej małżonki sędziego Bar, relacjonując kwestie zawodowe, pisał: „Od razu wpadłem w dziki wir pracy. Masa interesantów i wiele pilnych spraw do załatwienia. Jakoś to wszystko idzie. Wczoraj zająłem gmach sądów poniemieckich – dość zniszczony i prawie pusty, lecz nadający się do urządzenia moich Sądów. Jednocześnie staram się o mieszkania dla personelu i mam nadzieję, że je zdobędę. [...] Wczoraj reprezentowałem Sądownictwo na zebraniu miejscowych notabli w Politechnice Gdańskiej we Wrzeszczu. Omawiano różne bolączki politechniki. Cały dzień byłem b.[ardzo] zajęty. Dwukrotnie jeździłem do Gdańska i w rezultacie wróciłem do domu skonany dopiero o [godzinie – D.S.] 9:30 wieczorem. Musiałem w dodatku z Oliwy [do Sopotu – D.S.] przespacerować się piechotą do domu. Nerwowe warunki pracy wywołują pewien niepokój w organizmie. Budzę się o 6-tej pomimo, że idę spać przed 12 dopiero. Cały dzień w ruchu. Mimo to czuję się świetnie<sup>32</sup>.

Dalsza aktywność na zajmowanym stanowisku w tym pierwszym okresie tworzenia się Apelacji Gdańskiej wiązała się z licznymi wizytacjami w podległych sądach. Ostatnia dekada sierpnia 1945 r. przyniosła Franciszkowi Barowi służbowe wyjazdy w tym celu do Gdyni<sup>33</sup> i Elbląga, o którym to mieście pisał, że: „[...] piękne, ale mocno zniszczone przez wojnę<sup>34</sup>. W planach na kolejny miesiąc rozważana już była następna podróż, tym razem do Słupska i Koszalina, „[...] a jak dobrze pójdzie to i do Szczecina i Starogardu<sup>35</sup>. Nowa, powojenna polska rzeczywistość przynosiła także inne wyzwania niż te sprzed września 1939 r. Należało włączyć się aktywnie w oczekiwaną

<sup>30</sup> *Ślubowanie*, maszynopis, k. 15, sygn. 1060/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>31</sup> [F. Bar], *p.o. Prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku do Obywatela Ministra Sprawiedliwości w Warszawie, dat. [Gdańsk] 26 lipca 1945 r.*, maszynopis, k. 29, sygn. 1060/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>32</sup> F. Bar, *List, dat. Sopot, 9 sierpnia 1945 roku*, rękopis, w zbiorach Doroty Starościak.

<sup>33</sup> F. Bar, *List, dat. Sopot, 20 sierpnia 1945 roku*, rękopis, w zbiorach Doroty Starościak.

<sup>34</sup> F. Bar, *List, dat. Sopot, 25 sierpnia 1945 roku*, rękopis, w zbiorach Doroty Starościak.

<sup>35</sup> F. Bar, *List, dat. Sopot, 23 sierpnia 1945 roku*, rękopis, w zbiorach Doroty Starościak.



przez władze działalność społeczną, której czasochłonność nie ułatwiała bynajmniej życia kierownikowi dopiero co organizującego się Sądu Apelacyjnego. Opisywał to tymi słowami w połowie sierpnia 1945 r.: „Przed kilku dniami powstał komitet organizacyjny Zrzeszenia Prawników Demokratów Oddział Gdański, do którego zostałem dokooptowany (nie było mnie wtedy w Gdańsku). Uroczyste otwarcie oddziału ma nastąpić w obecności naszego Ministra, który ma zjechać. Prosiłem delegata, by to nie nastąpiło między 28 sierpnia i 5 września, gdyż muszę jechać do Warszawy i Łodzi”. W tym kontekście dodawał też: „Roboty mam więcej niż za dużo. Mniej więcej co 2–3 dzień jestem bez obiadu z powodu braku czasu pójścia do stołówki. Zwykle od rana do trzeciej, to jest w godzinach biurowych, jestem w ruchu między Sopotem i Gdańskiem. Po tej godzinie dopiero mogę urzędować w Sądzie. Staram się ciągle o mieszkanie”<sup>36</sup>. Nie były to jedyne problemy, które nękały gdański wymiar sprawiedliwości w końcu drugiej połowy 1945 r. Apelacja gdańska borykała się wówczas także z brakiem dostatecznej obsady tak na stanowiskach sędziowskich, jak i personelu administracyjnego. Ministerstwo Sprawiedliwości oddelegowało zbyt małą liczbę osób do pracy, a częstokroć nawet ci, którzy powinni się do niej zgłosić, z różnych powodów tego nie czynili. Franciszek Bar podkreślił: „Brak ludzi uniemożliwia prace organizacyjne i psuje to, co już z trudem udało się zmontować w terenie”. Uzupełniał te przemyślenia stwierdzeniem, iż: „Lata wojny w znacznym stopniu przetrzebiły szeregi rodziny sądowej”, zaś wielu z tych, co ocalało „[...] odeszło do innych, lukratywniejszych zawodów i dziś operujemy resztkami, które pozostając w szeregach sądownictwa, starają się, zupełnie zresztą słusznie, znaleźć dla siebie jak najlepsze miejsce pracy”. Wskazywał, iż na podległym mu obszarze warunki bytowe kształtują się znacznie gorzej aniżeli w pozostałej części Polski, na co wpływają zarówno niezwykle wysokie ceny artykułów, jak i też często ich całkowity brak. To powodowało, że „[...] zgłaszający się na wywiad co do możliwości urzędowania się u nas sędzia czy prokurator, urzędnik czy woźny sądowy po zorientowaniu się w sytuacji, wraca skąd przybył i do nas nie przyjeżdża”. Wskazywał ponadto, iż przyczyną tego zjawiska może być fakt, że: „Już dawno skończyło się bałtyckie Eldorado. Już na nikogo nie czekają umeblowane wille, kredensy pełne kryształów i porcelany, perskie dywany, pościel i bielizna. To wszystko kiedyś było – dodawał – tak między styczniem i majem [...], a jeżeli nie zostało wywiezione na wschód, to znajduje się w głębi kraju jako tzw. szaber. Obecnie dobrze jest, gdy nowy pracownik potrafi w niedługim czasie zdobyć możliwe mieszkanie i jakie takie umeblowanie”. Kończąc zaś dywagacje na ten temat, sędzia Bar konkludował: „Nie chciałbym być źle zrozumianym, nie mam zamiaru wywoływać tutaj defetystycznego nastroju. Stwierdzam tylko,

<sup>36</sup> F. Bar, *List, dat. Sopot, 15 sierpnia 1945 roku*, rękopis, w zbiorach Doroty Starościak.

że niech nie przyjeżdżają do nas ludzie, którym zależy na zdobyciu w łatwy sposób luksusu życiowego, bo tego nie znajdują<sup>37</sup>.

Innym problemem, przed którym stanęło kierownictwo Apelacji Gdańskiej, był niedostatek nie tylko przedmiotów kancelaryjnych, ale także tekstów aktów normatywnych, komentarzy kolejnych roczników „Dziennika Ustaw” sprzed 1939 r. Franciszek Bar nie ukrywał, że praktycznie o wszystko w warunkach powojennego Gdańska należało toczyć prawdziwą, w dosłownym znaczeniu tego słowa, walkę. Pisał: „W tym określeniu, proszę mi wierzyć, nie ma przesady. Czy to chodzi o budynek sądowy czy o jego remont, oszklenie, opał, meble itp., o wszystko trzeba walczyć, wszystko trzeba wydzierać innym. Sprawa walki o pałac sprawiedliwości w Gdańsku, przegranej przez urzędy wymiaru sprawiedliwości, dopiero w płaszczyźnie władz naczelnych stała się głośną na całym Wybrzeżu ze względu na jej długotrwałość i akcenty »dramatyczne«, w jakie obfitowała na miejscu w Gdańsku. Jeżeli bowiem między kierownikami władz drugiej instancji dochodziło do wymiany zdań na tematy możliwości użycia siły – zastosowane przeze mnie określenie – dodawał sędzia Franciszek Bar – nie będzie chyba poczytywane za przesadne<sup>38</sup>. Na to wszystko dodatkowo nakładały się w pełni prozaiczne problemy dnia codziennego – brak dostatecznych środków finansowych przeznaczonych na opłacenie bieżących zobowiązań, niedostatek maszyn do pisania i niemożliwość pozyskania nowych, a nawet tak zwyczajna, wydawałoby się, rzecz, jak zbyt skąpa ilość tóg, biretów oraz łańcuchów sędziowskich, co nie sprzyjało zachowywaniu powagi sędziów. Franciszek Bar reprezentował pogląd, iż jeżeli nawet „[...]” względy konieczności najdalej posuniętych oszczędności nie pozwalają zaopatrzyć wszystkich sądów w ustawowo przewidziane oznaki władzy sędziowskiej, muszą się znaleźć środki na nabycie tóg dla sądów, uruchomionych na terenach odzyskanych, a zwłaszcza na naszym Wybrzeżu. Dawna ludność miejscowa, której tak prędko nie potrafimy pozbyć się, przyzwyczajona jest do stroju urzędowego przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości i inaczej patrzy na sędziego czy prokuratora występującego w todzie, a inaczej, gdy widzi tego samego reprezentanta polskiej sprawiedliwości w wytartej, a niejednokrotnie i podartej marynarce lub mundurze wojskowym, pozbawionym dystynkcji”. Uzupełniał te przemyślenia stwierdzeniem, iż w przypadku Wybrzeża „[...]” to również ze względu na kontakty sądów z przedstawicielami zagranicy na tle działalności portów, jak najprędze zaopatrzenie sądów w togi uważam za rzecz konieczną<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> F. Bar, *Sprawozdanie organizacyjne Okręgu Sądu Apelacyjnego w Gdańsku*, maszynopis, k. 5 (s. 9 dokumentu), sygn. 7086, *Ministerstwo Sprawiedliwości* (nr zespołu 285), Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

<sup>38</sup> *Ibidem*, k. 5v (s. 10 dokumentu).

<sup>39</sup> *Ibidem*, k. 5v–6 (s. 10–11 dokumentu).

Troskę sędziego budziła także baza lokalowa gdańskiego wymiaru sprawiedliwości. O ile bowiem póki co sądy apelacyjny oraz okręgowy dysponowały własnymi gmachami, o tyle perspektywy na utrwalenie tego stanu rzeczy nie jawiły się jako optymistyczne. Roszczenia do przejęcia siedziby Sądu Apelacyjnego w Gdańsku zgłaszał Urząd Morski, motywując, iż przed wojną w budynku tym mieściła się Rada Portu i Dróg Wodnych. Franciszek Bar uważał, iż gdyby doszło do tego, to należałoby Sąd Apelacyjny przenieść do gmachu Sądu Okręgowego w Gdyni, zaś losy Sądu Okręgowego w Gdańsku mogłyby okazać się dramatyczne. Uważał, że brakuje na terenie Trójmiasta budynku, w którym można byłoby urządzić jego nową siedzibą, a tym samym: „[...] powstanie przykra konieczność zlikwidowania tego okręgu i przyłączenia go do okręgu Sądu Okręgowego w Gdyni”, którego budynek, powstał w okresie międzywojennym i projektowany był specjalnie pod potrzeby wymiaru sprawiedliwości. W trakcie działań wojennych uległ jednak poważnym uszkodzeniom – część jednego ze skrzydeł uległa zawaleniu po detonacji bomby lotniczej. Natomiast w Szczecinie, który w końcu 1945 r. pozostawał ciągle jeszcze w okręgu Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, Sąd Okręgowy urzędował według słów prezesa Bara „zupełnie wygodnie w nowoczesnym budynku Wydziału Cywilnego dawnego niemieckiego Sądu Okręgowego”. Zaznaczał także, że pozostała sądowa substancja lokalowa, a zatem gmachy niemieckich sądów: apelacyjnego, okręgowego i powiatowego uległy w czasie wojny zniszczeniu. W pozostałych miejscowościach na terenie Apelacji Gdańskiej sądy w przytłaczającej większości funkcjonowały w budynkach zastępczych, nie dostosowanych do potrzeb wymiaru sprawiedliwości. Stan taki był spowodowany zniszczeniem bazy lokalowej dawnych sądów niemieckich, jak też zajęciem budynków ocalałych z pożogi wojennej przez organy „[...] Bezpieczeństwa względnie szpitale radzieckie”<sup>40</sup>.

W fazie organizacyjnej Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Franciszek Bar starał się dbać o zabezpieczenie podstawowych warunków egzystencji osób zatrudnionych w wymiarze sprawiedliwości, tym bardziej że na Wybrzeżu sytuacja gospodarcza była trudniejsza aniżeli w innych województwach kraju. Pisał: „Ceny produktów pierwszej potrzeby są wyższe niż w innych okolicach”, wskazując, iż taki stan rzeczy budzi wątpliwości i niepokoje wśród pracowników wymiaru sprawiedliwości, na co dodatkowo nakładały się wątpliwości wynikające z faktu, że funkcjonowały w Polsce „[...] instytucje uprzywilejowane, których pracownicy otrzymują znaczne przydziały, wyrównujące braki ich uposażeń”. Dodawał zarazem, że: „Sprawa ta wywołała wielką burzę w czasie niedawnej bytności najwyższych dostojników Państwa na Wybrzeżu i premier, obywatel Osóbka-Morawski polecił wyłonić specjalną komisję do jej zbadania”<sup>41</sup>.

<sup>40</sup> Ibidem, k. 6–6v (s. 11–12 dokumentu).

<sup>41</sup> Ibidem, k. 7–7v (s. 13–14 dokumentu).

Prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wskazywał również na fatalny stan bezpieczeństwa na terenie powierzonego mu okręgu. Pisał: „Rabunki i gwałty są na porządku dziennym we dnie i w nocy. [...] W pociągach grasują uzbrojone bandy. W samym Szczecinie, największym ośrodku miejskim Zachodniego Pomorza, bramy domów cały dzień są zamknięte na klucz. Słychać często strzelaninę. Sam byłem świadkiem akcji pacyfikacyjnej Milicji Obywatelskiej, która o godzinie drugiej po południu w środku miasta rozwiniętą tyralierą biegła na ratunek zagrożonego obiektu. W ostatnich miesiącach miały miejsce w godzinach wieczornych dwa ataki na główną Komendę MO przy użyciu broni automatycznej i granatów ręcznych, szczęśliwie odparte z obustronnymi ofiarami w zabitych i rannych. Napady na poszczególne komisariaty MO zdarzają się częściej. Mimo tego stanu rzeczy – uzupełniał Franciszek Bar – życie rozwija się, funkcjonują liczne sklepy i jadalnie i kwitnie handel uliczny. Ludność polska nie zraza się opisanymi warunkami życiowymi, ciągle napływa do najdalszych punktów naszego Wybrzeża i tam zapuszcza korzenie. Niedługo wszystko co się teraz dzieje na Wybrzeżu przędzie do historii walki naszej o jego polskość i zapanują tam normalne, pokojowe warunki egzystencji”<sup>42</sup>. Wydaje się, że pomimo tej dość optymistycznej prognozy na najbliższą przyszłość, prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku obawiał się jednak o własne bezpieczeństwo. W lipcu 1945 r. wystąpił zatem do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Gdańsku o wydanie zezwolenia na posiadanie broni krótkiej oraz o umożliwienie mu nabycia pistoletu wraz z amunicją. Prośbę swoją motywował sprawowaniem obowiązków służbowych, w zakres których wchodziły częste wyjazdy do podległych mu sądów „[...] położonych na przestrzeni między Gdańskiem i Szczecinem”<sup>43</sup>. W instytucji tej uzyskał ustne zapewnienie pozytywnego rozstrzygnięcia jego wniosku po otrzymaniu broni z zasobów właściwego mu resortu, co skutkowało z kolei dalszym wystąpieniem, już tym razem do Departamentu Organizacyjno-Administracyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości, z prośbą o zaopatrzenie go w pistolet kalibru 7,65 mm wraz z amunicją<sup>44</sup>.

Z zachowanej korespondencji Franciszka Bara z małżonką wynika, iż coraz to bardziej pochłaniały go liczne obowiązki służbowe. We wrześniu 1946 r. pisał: „Nawet niedziele mam zajęte różnymi uroczystościami”<sup>45</sup>. Prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku niepokoiły także informacje dotyczące sytu-

<sup>42</sup> Ibidem, k. 7v–8 (s. 14–15 dokumentu).

<sup>43</sup> F. Bar, *Pismo do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Gdańsku, dat. 27 lipca 1945 roku*, maszynopis, k. 30, sygn. 1060/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>44</sup> F. Bar, *Pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku do Ministerstwa Sprawiedliwości, Departament Organizacyjno-Administracyjny w Warszawie, dat. 9 sierpnia 1945 r.*, maszynopis, k. 31, sygn. 1060/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>45</sup> F. Bar, *List, dat. Sopot, 6 września 1946 roku*, rękopis, w zbiorach Doroty Starościak.

<sup>46</sup> F. Bar, *List, dat. Sopot, 10 września 1946 roku*, rękopis, w zbiorach Doroty Starościak.

acji w Ministerstwie Sprawiedliwości<sup>46</sup>. Jednak przełomową datą w jego karierze zawodowej okazał się być rok 1949. W drugiej połowie roku, w czerwcu i lipcu, rozpoczął się proces przekazywania spraw oraz dokumentów do tworzącego się wówczas Sądu Apelacyjnego w Szczecinie. W dniu 18 czerwca 1949 r. złożył wizytę Franciszkowi Barowi nowo mianowany prezes tego sądu, poprzednio kierujący Sądem Okręgowym w Gnieźnie, sędzia Józef Karasiewicz, członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej<sup>47</sup>. Zapewne ta przynależność organizacyjna już wówczas budziła obawy sędziego Bara co do dalszego sprawowania przez niego funkcji w wymiarze sprawiedliwości Polski Ludowej, tak z uwagi na własną biografię, jak i fakt pozostawania poza strukturami tej wiodącej wówczas siły politycznej w państwie<sup>48</sup>. Nie wywoływały jego entuzjazmu wszelkiego rodzaju kursy ideologiczne kierowane ku przedwojennej kadrze sędziowskiej, w sposób szczególnie zintensyfikowane od marca 1949 r. Powołano wówczas 14 apelacyjnych komisji szkolenia, które w swej działalności dydaktycznej prowadziły wykłady z podstawowych zagadnień marksizmu, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki prawa oraz państwa<sup>49</sup>. W jednym z listów do małżonki pisał: „W Sądzie nic nowego, roboty dużo jak zawsze. Wieczorem do późna czytałem Engelsa. Trzeba jakoś czas wypełnić. Za tydzień repetycja, ale możliwe, że na niej nie będę, gdyż jest projektowana konferencja w Min.[isterstwie] Spr.[awiedliwości] w tym samym czasie”<sup>50</sup>. Franciszek Bar z olbrzymim niepokojem obserwował także nową polityką kadrową wdrażaną przez ministerstwo, która dla jego osoby, ukształtowanej w realiach międzywojennej Polski, wydawała się całkowicie nie do zaakceptowania. Pisał w lipcu 1949 r.: „Mam teraz tyle odpowiedzialnej pracy i muszę wykazać dużo energii, starań, by nie potknąć się służbowo [...]. W Warszawie na zjeździe poznałem prezesa S.[ądu] A.[pelacyjnego], który przed rokiem był aplikantem. Dzisiejsze radio podało o nominacji pierwszej kobiety prokuratorem. Jest to p.[ani] Skalniczka, która skończyła Jelitkowo<sup>51</sup> i została prokuratorem S.[ądu] O.[kręgowego] w Gdańsku na miejsce Stachurskiego. Co z nim zrobią, jeszcze nie wiemy. Dzisiaj odbyło się zebranie sędziów i prokuratorów apelacji gdańskiej. Z Min.[isterstwa] Spr.[awiedliwości] byli prok.[urator] Sawicki i nacz.[elnik] Semkow. Miałem czterdziestominutowy referat, a nadto zagajenie i zamknię-

<sup>47</sup> F. Bar, *List, dat. Sopot, 18 czerwca 1949 roku*, rękopis; także: idem, *List, dat. Gdańsk, 12 lipca 1949 roku*, rękopis, w zbiorach Doroty Starościak.

<sup>48</sup> F. Bar, *List, dat. Sopot, 15 czerwca 1949 roku*, rękopis; także: idem, *List, dat. [Sopot], 16 czerwca 1949 roku*, rękopis, w zbiorach Doroty Starościak; Franciszek Bar uczestniczył w pracach Stronnictwa Demokratycznego

<sup>49</sup> G. Jakubowski, *op. cit.*, s. 203–204.

<sup>50</sup> F. Bar, *List, dat. Sopot, 17 czerwca 1949 roku*, rękopis, w zbiorach Doroty Starościak.

<sup>51</sup> G. Jakubowski (*op. cit.*, s. 202) podaje, iż od grudnia 1947 r. działała w Gdańsku zorganizowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości średnia szkoła prawnicza prowadząca kursy o profilu prokuratorskim i prokuratorsko-sędziowskim, trwające od sześciu do piętnastu miesięcy.

cie zjazdu. Wyszło niezłe. W rozmowie z Sawickim powiedziałem, że wszyscy starsi czują się na odchodnym w związku z ostatnimi nominacjami, na co odpowiedział, że chyba mnie to nie grozi, gdyż jestem dobrze notowany<sup>52</sup>. Rozwijając jakby te przemyślenia, kilka dni później stwierdzał: „[...] atmosfera w sądzie i prokuraturze jest ciężka. Odszedł ze swego stanowiska Stachurski i dotychczas nie ma nowego przydziału. Jego miejsce zajęła Skalnicka w drodze nominacji na podprokuratora i delegacji na p.o. prokuratora. Na dzisiaj pojechali do Warszawy prok.[urator] Jacuński z Gdyni i Kalinowski. Przypuszczalnie nastąpi to samo co w Gdańsku. Mówią o zmianie w Elblągu [...]. Plotka hula na całego. Rzekomo po prokuratorach pójdą prezesi”<sup>53</sup>.

Czas miał pokazać, że nie były to wyłącznie spekulacje i już niebawem miały nastąpić zmiany także w życiu zawodowym prezesa Bara. W dniu 26 września 1949 r. minister sprawiedliwości Zenon Kliszko przeniósł go na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, delegując zarazem do pełnienia obowiązków sędziego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku<sup>54</sup>. Objął on urządowanie 1 października 1949 r., kończąc zarazem pracę na stanowisku prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Zastąpił go w pełnieniu tej funkcji dotychczasowy prokurator Sądu Apelacyjnego w Gdańsku dr Kazimierz Najsarek<sup>55</sup>. Dalsze losy Franciszka Bara wiązały się już z dziejami sądownictwa w Polsce Ludowej – 14 grudnia 1950 r. minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski delegował go z datą 1 stycznia 1951 r. do pełnienia obowiązków sędziego Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku<sup>56</sup>. Ta decyzja spowodowana była reformą sądową z tego samego roku, w której strukturę wymiaru sprawiedliwości przystosowano do podziału administracyjnego kraju, wprowadzając zarazem liczne

<sup>52</sup> F. Bar, *List, dat. Sopot, 9 lipca 1949*, rękopis, w zbiorach Doroty Starościak.

<sup>53</sup> F. Bar, *List, dat. Sopot, 13 lipca 1949*, rękopis, w zbiorach Doroty Starościak.

<sup>54</sup> Z. Kliszko, *Do obywatela Franciszka Bara Prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, dat. [Warszawa], 26 września 1949 roku*, maszynopis, k. 101, sygn. 1060/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>55</sup> R. Najsarek, *Prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku do Ministerstwa Sprawiedliwości, Departament Kadr i Szkolenia Zawodów Prawniczych, dat. 14 października [1949] roku, nr 8682/49*, maszynopis, k. 118, sygn. 1060/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku; F. Bar, *List, dat. Warszawa, 26 czerwca 1948 (1949?) roku*, rękopis, w zbiorach Doroty Starościak; *Franciszek Bar – Ankieta personalna*, rękopis, k. 152v, sygn. 1060/1, *Akta personalne Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku; K. Najsarek, *Sprawozdanie za miesiąc grudzień 1945 r Prokuratorzy Sądu Apelacyjnego w Gdańsku*, maszynopis, k. 116, sygn. 5649, Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie (nr zespołu 285), Archiwum Akt Nowych w Warszawie; K. Najsarek, *Pismo prezesa Sądu Apelacyjnego do ob.[ywatela] Przewodniczącego Wydziału I Karnego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, dat. Gdańsk, 7 grudnia 1949*, maszynopis, k. 21, sygn. 1060/152 (PS-185), *Akta osobowe Wacława Pienczykowskiego p.[etniącego] o.[bowiązki] Sędziego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>56</sup> H. Świątkowski, *Do Obywatela Franciszka Bara, Sędziego Sądu Najwyższego del.[egowanego] do p.[pełnienia] obowiązków Sędziego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, dat. 14 grudnia 1950 roku*, maszynopis, k. 119, sygn. 1060/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

zmiany dotyczące działalności sądów. Uległ wówczas likwidacji pion sądownictwa apelacyjnego, a w ślad za tym zniesiono sądy okręgowe i grodzkie. Sądy apelacyjne zastąpione zostały przez sądy wojewódzkie. Wprowadzono jednocześnie w nowej regulacji dotyczącej ustroju sądownictwa powszechnego dwuinstancyjny system rewizyjny, znosząc apelację oraz kasację. Zmianom tym towarzyszyło zwiększenie roli ławników w procesach tak karnym, jak i cywilnym<sup>57</sup>. W październiku 1951 r. minister sprawiedliwości Tadeusz Rek przeniósł Franciszka Bara na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku<sup>58</sup>. Jednak zdaniem zwierzchników wydawał się on nie odpowiadać wyzwaniom czasów realnego socjalizmu – funkcję sędziego Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku sprawował do końca października 1954 r., po czym przeniesiono go w stan spoczynku<sup>59</sup>. Nastąpiło to na wniosek pełniącego obowiązki prezesa Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku R. Młynkiewicza kierowany 27 maja 1954 r. do Ministra Sprawiedliwości. W jego treści znalazły się m.in. następujące stwierdzenia: „Ob.[ywatel] Bar jest pracownikiem starego typu. Jest on dobrym znawcą prawa cywilnego, lecz formalizm prawny dość często przesłania mu trafność orzeczenia. [...] w życiu społeczno-politycznym żadnego udziału nie bierze. Z powodu swej przeszłości (współpraca w czasie okupacji z Delegaturą Rządu Londyńskiego) nie cieszy się zaufaniem w K.[omitecie] W.[ojewódzkim] PZPR. Z powyższych względów, w miarę napływu młodych kadr, pozostawianie ob.[ywatela] Bara w wymiarze sprawiedliwości nie jest wskazane. Nadmieniam, że K[omitet] W[ojewódzki] PZPR w Gdańsku zdanie moje podziela”<sup>60</sup>, dodawał R. Młynkiewicz.

Po odejściu z wymiaru sprawiedliwości Franciszek Bar 6 października 1954 r. rozpoczął pracę początkowo w Zespole Adwokackim nr 2 w Gdańsku<sup>61</sup>, a następnie w utworzonym 27 stycznia 1957 r. Zespole Adwokackim nr 11 z siedzibą przy ul. Hucisku 1<sup>62</sup>. Długoletni dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Gdańsku, adwokat Jerzy Lipski, który właśnie w Zespole Adwokackim nr 11 w latach 1966–1970 odbywał aplikację adwokacką pod patronatem trzech adwokatów: Władysława Witkowskiego, Zygmunta Boh-

<sup>57</sup> A. Bereza, *Historia Sądu Apelacyjnego w Lublinie (1917–1950) \* (1990–2010)*, Lublin 2010, s. 111.

<sup>58</sup> T. Rek, *Do ob.[ywatela] Franciszka Bara Sędziego Sądu Najwyższego del.[egowanego] do p.[ełnienia] o.[bowiązków] Sędziego Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, dat. [Warszawa], 8 października 1951 roku*, maszynopis, k. 175, sygn. 1060/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>59</sup> *Pismo z dnia 9 lipca 1954 roku*, maszynopis, k. 163, sygn. 1060/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>60</sup> R. Młynkiewicz, *Do Ministerstwa Sprawiedliwości, Departament Kadr i Szkolenia, Wydział I, poufne, dat. [Gdańsk], 27 maja 1954 roku*, maszynopis, k. 154–154v, sygn. 10160/1, *Akta osobowe Franciszek Bar*, Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku.

<sup>61</sup> D. Szpopper, J. Świątek, *Dzieje adwokatury gdańskiej*, Gdańsk 2005, s. 188.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 193; następnie siedziba tego Zespołu Adwokackiego mieściła się od 1 kwietnia 1972 r. w Domu Adwokata przy ul. Chlebnickiej 48/51 oraz już później przy ul. Długi Targ 8/10 (III piętro, pokój 25). Zespół został wykreślony z dniem 1 stycznia 1993 r.

dana i Franciszka Bara<sup>63</sup>, zapamiętał tego ostatniego nie tylko jako wymagającego patrona, ale także jako niepospolitego prawnika, wręcz o ponadstandardowych kwalifikacjach etycznych i moralnych. Bar przyjmował do prowadzenia sprawy najtrudniejsze, nawet te, w których nie radzili sobie inni adwokaci. Jednocześnie uprzedzał swojego mocodawcę, iż rozstrzygnięcie sądu może być inne, niż oczekiwane. Przedkładał też do podpisania przez swoich klientów oświadczenia, iż są świadomi, że sprawa może być przegrana. W ocenie Jerzego Lipskiego adwokat Franciszek Bar do końca bardziej czuł się sędzią aniżeli pełnomocnikiem procesowym strony. Utkwił mu też w pamięci fakt, w którym wykazał się znaczną odwagą cywilną. Służba Bezpieczeństwa zażądała od niego wydania z akt podręcznych adwokata zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez znanego gdańskiego lekarza psychiatrę profesora Tadeusza Bilikiewicza. Zastaniając się tajemnicą adwokacką odmówił spełnienia tego żądania, co spowodowało rewizję i zabranie tego dokumentu z akt osobowych klienta przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Sprawa ta trafiła aż na szczebel centralny, stając się przedmiotem rozmów i wymiany korespondencji pomiędzy Prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej i Prokuratorem Generalnym<sup>64</sup>.

W marcu 1968 r., po protestach, które ogarnęły cały kraj, a ich apogeum w Trójmieście przypadło na 12–15 marca, pociągając za sobą falę licznych aresztowań<sup>65</sup>, Franciszek Bar zaangażował się w prowadzenie kilku spraw karnych. W jednym z postępowań prowadzonych przeciwko jego klientowi jedynym dowodem w sprawie był nakreślony kredą na ubraniu wierzchnim przez funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej znak krzyża. Jerzy Lipski wspomina, iż jako substytut adwokata Bara bronił wówczas dwóch studentów oskarżonych o czynną napaść na milicjanta. Byli to Wojciech Woźniak i Ryszard Mossakowski. Składowi sędziowskiemu przewodniczyła sędzia Prakseda Trzeciak, która rzetelnie prowadziła sprawę, doprowadzając do uniewinnienia<sup>66</sup>.

Franciszek Bar działał także w strukturach gdańskiego samorządu adwokackiego, pełniąc w latach 1970–1973 funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Okręgowej Rady Adwokackiej<sup>67</sup>. W dniu 25 kwietnia 1972 r. w trakcie obchodów 25. rocznicy powstania Okręgowej Rady Adwokackiej udekorowano go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski<sup>68</sup>. W zawodzie

<sup>63</sup> Ibidem, s. 170.

<sup>64</sup> Wywiad z adwokatem Jerzym Lipskim z dnia 26 marca 2014 r. przeprowadzony przez autora.

<sup>65</sup> S. Cenckiewicz, *Trójmiejski marzec'68. Próba obalenia Gomółki przez SB?*, [w:] *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu PRL*, Kraków 2004, s. 245–246; 255–258.

<sup>66</sup> D. Szpoper, J. Świątek, op. cit., s. 76; Wywiad z adwokatem Jerzym Lipskim z dnia 26 marca 2014 r...; B. Szczepuła, *Przystanek Politechnika*, Gdańsk – Pelplin 2004, s. 74.

<sup>67</sup> D. Szpoper, J. Świątek, op. cit., s. 78, 176.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 80–81.



adwokata pracował do 30 kwietnia 1976 r. Zmarł 9 października 1982 r.<sup>69</sup> Pochowany został na Cmentarzu Komunalnym w Sopocie<sup>70</sup>. Był jednym z tych prawników, którzy u zarania funkcjonowania gdańskiego wymiaru sprawiedliwości kształtowali jego oblicze, by następnie w szeregach adwokatury dać przykład swoją postawą nowemu pokoleniu obrońców i pełnomocników procesowych.

## Summary

### ***Franciszek Bar – the first President of the Appeal Court in Gdansk. A draft to the history of the judicature in Poland after 1945***

Key words: judicature, court, the Appeal Court in Gdansk, Franciszek Bar.

The article depicts the course of judge Franciszek Bar's professional life. The judge's career, presented by the author, reflects the careers of that generation of judicature employees. It shows the first works on creating the Appeal Court in Gdansk, the "organization and temporary directorship" of which, next the function of the president of the court was entrusted to Franciszek Bar. From the angle of the creation of the Appeal Court in Gdansk is presented also the beginning of the "founding" of the Polish judicature on the so-called "recovered territories" after the period of the German occupation.

---

<sup>69</sup> Wywiad z adwokatem Jerzym Lipskim z dnia 26 marca 2014 r...; D. Szpoper, J. Świątek, op. cit., s. 267.

<sup>70</sup> Wywiad z Panią Dorotą Starościak z dnia 24 kwietnia 2014 roku przeprowadzony przez autora.